

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennymi i tygodniowymi, także z Rozmaitościami co Srody kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Szwecya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie Wróblak szlachecki, w sanockim obwodzie założono systemizowaną parafialną szkołę, a na wyposażenie jej ofiarowali:

a) Gmina Wróblak szlachecki na wieczne czasy roczną kwotę 52 zł. 50 c. austr. walut.

b) Gminy Wróblak królewski i Ludzyn, wcielone do założonej szkoły w Wróblaku szlacheckim na wieczne czasy jako to: pierwsza 5 zł 50 c. a druga 21 zł. Zatem razem 126 zł. wal. austr.

Prócz tego zobowiązały się powyższe trzy gminy wybudować własnym kosztem szkołę z mieszkaniem nauczyciela na placu w Wróblaku szlacheckim pod l. 34 w rozległości 100 □ sążni, który darował włościanin Paweł Burko, oraz sprawić potrzebne szkolne porządki i utrzymywać je równie jak szkołę zawsze w jak najlepszym stanie i starać się o potrzebną w szkole usługę. W końcu przyjęły na siebie obowiązek gminy Wróblak królewski i szlachecki dostarczać co roku na opał szkoły i mieszkania nauczyciela po 2 niz. aust. sagi drzewa miękkiego.

Okazaną tem ofiarami pożyteczną dążność ku wsparciu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Przeгляд czynności c. k. dyrekcji policyi.)

Lwów, 21. lutego. Następujące zestawienie przedstawia numeryczny przeгляд urzędowej czynności c. k. dyrekcji policyi we Lwowie w wykonywaniu miejscowej policyi w roku 1858

W ciągu roku słonecznego 1858 przyaresztowały organa rzeczonoj władzy bezpieczeństwa: Za zdradę stanu 11 osób, za obrazę majestatu 1, za rozbój 2, za gwałt publiczny 14, ciężkie skaleczenie cieleśne 4, podkładanie ognia 3, za kradzież, udział w kradzieży, usiłowanie i podejrzenie o kradzież 639, za oszukaństwo 77, sprzeniewierzenie się 94, niebezpieczna pogroźka 1, za zniewagę 169, kuplerstwo 3, rozwiązłość 133, uszkodzenie cieleśne 21, za obrazę straży 69, zakupowanie niebezpiecznych rzeczy 49, pijaństwo 829, za excessa na ulicy 939, przekroczenie przepisów targowicy 32, przekroczenie porządku jazdy 77, zastawienie ulicy 82, zostawienie koni bez dozoru 70, za powrót zakazany 318, zebranie 332, próżnowanie 291, wałęsanie się po nocy 401, za niewykazanie się paszportem 242, brak utrzymania 241, niezwiązanie na polecenia zwierzchności i nieposłuszeństwo 250, znieważenie niedzieli 92, przekroczenie regulaminu sług 498, za inne wykroczenia 3713, przeto w ogóle 9690 osób.

Z tych przyaresztowanych oddano władzom karnym do indagacyi 1083, magistratowi do odesłania szubpasem, umieszczenia i spowodowania kuracyi 1705, zakładom poprawy 49, szpitalowi bezpośrednio dla niebezpieczeństwa w zwłoczce 29; policyjnie ukarano na zasadzie wyroków karnego sądu, zasądzeniem na karę pieniężną, aresztu, odesłaniem szubpasem i wydaleniem 6824.

Według praw karnych ukarano w własnym zakresie działania, a mianowicie za wykroczenie:

a) Przeciw publicznym zakładom i rozporządzeniom przez zaniedbanie meldunku 83, przez fałszywy meldunek 25, nieupoważnione dawanie gospody w szynkowni 7, zakazany powrót 303.

b) Przeciw bezpieczeństwu życia, za zaniedbanie zjadliwych zwierząt domowych 5.

c) Przeciw bezpieczeństwu cieleśnemu, za uszkodzenie cieleśne 11, zastawienie ulic podczas nocy 6, pospieszna i nieostrożna jazda 40, zostawienie koni bez dozoru samopas 181.

d) Przeciw bezpieczeństwu własności, za kupowanie skradzionych rzeczy 5.

e) Przeciw bezpieczeństwu honoru, przez zhańbienie lub znieważenie 1649.

f) Przeciw moralności publicznej, przez kuplerstwo 8, zebranie 257, granie w zakazane gry 3, przez inne wielkie nieobyczajności 9.

g) Przeciw przepisom prasy 11.

h) Przeciw przepisom względem przestrzegania godzin zamknięcia w szynkowniach, kawiarniach, domach zajezdnych i gościnnych, za znieważenie niedzieli i świąt i za inne wykroczenia porządku 245.

Wykonano 736 urzędowań sądu rozjemczego. Między osobami odstawionemi do policyi było 303 chorych, między tymi 3 obłąkanych a 182 syfalistycznych oddano w drodze magistratualnej do szpitalów na kuracyę.

W ciągu roku 1858 wydano 4795 partyom paszportu podróży, pozwolenia do wędrowki, karty legitymacyjne i przepustki (pasyrszejny), a odebrano od partyi 79.253 meldunków. Podobnie widymowano 829 książek wędrowczych i paszportów handlu obnośnego.

Dla sług wydano 3511 książeczek służbowych i 2880 urzędowych potwierdzeń względem wyjednania książeczek służbowych.

W 460 przypadkach przedsięwzięto w sprawach sług karne urzędowanie, a prócz tego wykonano w tej gałęzi czynności policyjnej 558 innych urzędowań.

Znalazło się 611 pożyczki z kwotą w gotówce 9359 złr. 31³/₄ k. m. k.

5 pożyczki w oblig. w wartości 3580 złr.

4 pożyczki w w. xlach w kwocie 1500 złr.

13 pożyczki w papierach wartości
w kwocie 576 złr. 36 k. m. k.

11 pożyczki z 11 sztukami fałszykatów w wartości 117 złr. 36 k. m. k.

1 rubel srebrny.

408 pożyczki z rozmaitemi przedmiotami, jako to: w precyozach, sukniach i innych efektach.

(Konzul w Brodach.)

Wiedeń, 19. lutego. Jego c. k. apostolska Mość raczył najtąskawiej potwierdzić najwyższą uchwałą z dnia 3. stycznia b. r. mianowanie kolegiálnego asesora Jędrzeja Akermana cesarsko-rosyjskim konzulem w Brodach.

— *Lit. korespondencyu austr.* pisze: Dziennik *Patrie* przemawia już od kilku dni z większem umiarkowaniem, chociaż zawsze jeszcze staje w obronie broszury: „Napoleon III. i Włochy.“ Jeden z francuskich dzienników takie umieszcza w tej mierze spostrzeżenie: Ostatnie artykuły dziennika *Patrie* zdają się tchnąć pokojem, zwłaszcza w porównaniu z dawniejszemi, w których przebijały się wyraźnie chęci wojenne. Teraz zaleca pokój w sposób zapewne dla dziennika *Presse* bardzo przyjemny, a broszurze wspomnianej nie przyznaje dążności wojennych. Dziś już poprzestaje na tem oświadczeniu, że idzie tylko o zbadanie opinii publicznej, a wkrótce przyznać musi, że głos powszechny wojnę stanowczo potępia.

Dalej przechodzi:

„Dziennik *Patrie* powinienby dobrze wiedzieć o tem, że państwo, którego władzcy powstałoby z wojny i rewolucyi, co we wszystkim oglądacby się musieli na głosowanie ludu i uznać prezydenta — nie mogłoby być czem innym, jak tylko republiką? Taki porządek rzeczy usprawiedliwiłby zupełnie następujące wyrazy znanej przemowy paryskiej: „Włochy wystawione byłyby na niebezpieczeństwo zupełnego upadku z powodu coraz uporczywszych sporów.“ Papież Pius IX. potępił zresztą nietylko unie rewolucyjną, lecz nadto zalecił narodom posłuszeństwo swoim monarchom i oświadczył, że niech nikt o tem nie myśli, by papież dał się uwieść jakakolwiek ambicyą, i zachęcał do walki. Otoż *Patrie* powinna by zastanowić się dobrze nad tem oświadczeniem. A jeśli dziennikowi temu nie brakuje dobrych chęci i chce być bezstronnym, natenczas łatwo też pojmie i przyzna szczerze, że konfederacya zaproponowana przez autora broszury mogłaby w rzeczywistości nastąpić tylko po stoczeniu walki. Zadać od papieża przychylenia się do tego planu, znaczy domagać się od niego pomocy niepodobnej, i pod pozorem przyjaźni występować przeciw niemu po nieprzyjacielsku.“ Upewniają też, że cała ta broszura p. Laguerroniere upadła w opinii w samym nawet Paryżu, i zamiast co dawniej całego, kosztuje teraz tylko pół franka.

Jeden z dzienników angielskich zawiera następującą uwagę:

„Niepodobna przyznawać broszurze „Napoleon III. i Włochy“ wielkiego znaczenia, jeśli sobie tylko przypomniemy, że pismo wydane przed rokiem przez tego samego autora pod nazwą „Napoleon III. i Anglia“ nieodniosło przynajmniej pod tym względem żadnego skutku, że zaproponowane w niem zmiany prawa przytułku w An-

gli nie doszły, a mimo to jednak zostawała Francja potąd w do-
brem z Anglią porozumieniu.“

„Broszura jest zresztą pod każdym względem ulotnem tylko
pismem i owocem wrażeń chwilowych, i tak się ma do dokumentu
urzędowego, jak list bezimienny do wexla kupieckiego.“

Hiszpania

(Oświadczenie mieszkańców Kuby. — Doniesienia z Meksyku.)

Madryt, 13. lutego. *Gaceta* ogłasza oświadczenie się 6000
mieszkańców wyspy Kuby, którzy są przeciwni przedazy Stanom
zjednoczonym, lub komubadz innemu. — Dnia 15. b. m. zgromadzą
się deputowani z prowincyi rozmaitych dla naradzenia się nad kwe-
stya względem przywozu zboża.

Według najnowszych doniesień z Meksyku doznali Hiszpanie
nowej napaści; mordercy zrabowali i spalili plantacje w Cuernaracca,
a zamieszkali tam Hiszpanie zdołali się tylko ucieczką ocalić.

Anglia.

(Rozprawy w izbach. — Odpowiedź Królowy na petycję Jońskiego parlamentu. —
Wiadomości bieżące.)

Londyn, 16go lutego. Na posiedzeniu izby wyższej z dnia
14go lutego żąda lord Wodehouse od sekretarza spraw zewnątrz-
nych przedłożenia korespondencji z amerykańskim rządem, wzglę-
dem prawa przetrzasania okrętów. Głównie zwraca uwagę izby na
depeszę generała Cass, w której nie podając żadnego własnego planu
ku zapobieżeniu istniejących niestosowności, oświadcza, że w za-
miarze ustanowienia bandery nie może być przyzwolone żadne prawo
przetrzasania okrętów.

Lord Malmesbury oświadcza, że nie przeszkadza przedło-
żeniu odnośnej korespondencji. Ta korespondencja okaże jasno, że
nie dopuścił w niczem naruszyć praw Anglii. Prawo przetrzasania
okrętów wówczas zostało ustanowione, gdy potęga angielskiej floty
była nieprzeciętną i gdy właśnie ta flota była jedyną, po
której można było spodziewać się, że przytłumi handel niewolni-
kami. Przytem wszystkim nie ma prawo przetrzasania legalnej pod-
stawy i żadnej podpory w prawie ludów. Zaledwie powstała francuska
flota, zaraz Francja odmawiała Anglii prawa przetrzasania a
Ameryka poszła za przykładem Francji. Anglia trzymała się za długo
dawnego systemu. Jeżeli zaś Anglia była zdolną chwycić się jednej
z ostateczności, była i Ameryka gotową popaść w drugą ostatecz-
ność. Odtąd zmieniło się wprawdzie szorstkie Ameryki pojęcie, gdyż
generał Cass oświadcza, że przetrzasanie może być usprawiedliwione,
jednak zawsze z narazieniem się tych co przetrzasają. Jeżeli zaś
przy przetrzasaniu postępować będą według przepisów, wówczas
nie będzie uzależnić się na to żaden rząd. Co do francuskich i angiel-
skich okrętów umówiono się już względem regulaminu jednakowych
sygnałów i spodziewać się, że Ameryka przystąpi do tej umowy. —
Zjednoczone Stany zapewniły rząd Jej Mości Królowy, że pragną
szczerze przyczynić się do zniesienia handlu niewolnikami. Rząd
Zjednoczonych Stanów nadesłał także plan, według którego możnaby
zapobiedz bardzo skutecznie handlowi ludźmi. Francuski rząd zrzekł
się jak najszczerzej i jak najotwarciej systemu tak zwanego wol-
nego przychodźtwa. Jedno jednak, kończy lord, jest niezbędnie po-
trzebne do osiągnięcia tego dobrego zamiaru, a tem jednym jest
pokój. Nim się wszczęła wojna rosyjska, ustawał już handel nie-
wolnikami prawie zupełnie. Zupełnemu jednak przytłumieniu tego
handlu przyszkodziła rosyjska wojna, i spodziewam się, że jeżeli
moglibyśmy pocieszyć się kilka lat niezakłóconym pokojem, handel
ludźmi zniknie zupełnie. A teraz możemy spodziewać się śmiało, że
oczekują nas błogosławieństwa pokoju. Mowa potężnego władcy
Francji do francuskich izb jest nam najjaśniejszym tego dowodem.
Mamy jego zapewnienie, że pokój zostanie utrzymany, i nie mamy
powodu niedowierzać jego słowom, gdyż nikt nie dotrzymał wier-
niej i rzetelniej tych traktatów, które Napoleon przyrzekł dotrzy-
mywać przy swem wstąpieniu na tron w 1852 roku, jestem zatem
najmocniej przekonany, że pokój zostanie utrzymany, a wszystko
co nam jeszcze głównie pozostaje do czynienia, jest zupełne znie-
sienie tego obrzydłego handlu, którego zniszczenie tak wiele ofiar
kosztowało Anglii.

Lord Clarendon zaprzecza, że poprzedzający rząd a raczej
poprzedzające rządy rościły sobie w czasie pokoju prawo do prze-
trzasania okrętów. Takie roszczenie sprzeciwiałoby się prawom na-
rodów. Jednak wypada obmyślić środek sprawżenia narodowości
okrętów. Ale na to potrzeba powszechnego kodexu a nie osobnej
umowy tylko z jednym mocarstwem.

Lord Aberdeen odczytuje swą przed 20 laty napisaną depeszę,
ażby udowodnić, że zasady teraźniejszego rządu rozwijane w tej
kwestyi, wcale nie są nowe.

Lord Derby wyraża nadzieję, że między francuskim, angiel-
skim i północno-amerykańskim rządem nastąpi porozumienie wzglę-
dem środka sprawdzania narodowości okrętów.

Na posiedzeniu izby niższej z dnia 14. lutego przyrzeka kan-
clerz skarbu przedłożyć bil reformy dnia 28. b. m.

Lord Stanley uprasza o pozwolenie na wniesienie bilu: zacią-
gnąć pożyczkę 7,000 000 f. szt. dla Indyi. Lord Stanley udowadnia
objaśnieniem finansowego stanu Indyi, że przy wybuchu powstania
prawie przywróconą była równowaga między dochodami a wydat-
kami. Z 1857-1858 roku niema jeszcze dokładniejszych raportów,
jednak obliczają przychody na 31,544.000 fun. szterl., a wydatki na
36,129.000 f. szt. Dochody 1858-1859 roku podają na 39,016.000

f. szt., wydatki na 45,629.000 f. szt., zatem za obydwie lata od wy-
buchu powstania okazuje się ubytek 21,600.000 f. szterl. W końcu
oświadcza lord Stanley, że zmienia formę swego wniosku i uprasza
izbę ukonstytuować się na przyszłym posiedzeniu w komitet, gdyż
przy tej sposobności zaproponuje rezolucye upowazniające sekretarza
państwa do zaciągnięcia pożyczki. Wniosek w tej formie został
przyjęty.

— *Gazeta wred.* ogłasza dosłownie najważniejszy ustęp z od-
powiedzi Jej Mości Królowy Wiktorji na petycję Jońskiego parla-
mentu względem połączenia Jońskich wysp z Grecją:

„Gdy na mocy paryskiego traktatu poruczono wyłączną opiekę
nad Jońskiem państwem Jej Mości Królowej, i ją ustanowiono za
jedyny organ tego państwa przy europejskich obradach, zatem Kró-
lowa nie może ani przyzwolić na zrzczenie się przyjętych obo-
wiązków, ani dopuścić, ażeby względem poparcia podobnego planu
udawano się do jakiegokolwiek innego mocarstwa; Jej Mość Kró-
lowa nie myśli kępować publicznej opinii, wszędzie jednak, gdzie
przysługuje jej prawo, zmusi do uświęconego obowiązku postuszeń-
stwa w obec ustawy.“

Odpowiedź Królowy przestał p. Gladstone na dniu 5go b. m.
prawodawczemu Jońskiemu zgromadzeniu

Francja.

(Wiadomości bieżące. — Deputacja księcia i księżni Napoleon. — Bal miasta Paryża
księstwu Napoleon. — Rozpoznanie budżetu na rok 1860.)

Paryż, 16. lutego. Konferencje rozpocząć się mają pierw-
szych dni marca.

— Według postanowień „Comission supérieure de la dotation
de l'armee“ podwyższono znacznie taryfę wykupną, a to 200 fran-
ków za żołnierza świeżo zaciągniętego, a 400 fr. za takich, którzy
już służyli, i od dalszej służby chcieliby się uwolnić.

— *Monitor* donosi z 16. b. m., że przedłożono senatowi pro-
jekt względem podwyższenia dotacyi księcia i księżny domu cesar-
skiego z 1,500.000 franków na 2,200.000 fr. i ustanowienia kosz-
tów weselnych i urzędzenia się księcia Napoleona, tudzież względem
oprawy wdowiej księżny Klotyldy.

— Dziennik *Patrie* zawiera następujący nadesłany artykuł:

„Zwrócono uwagę naszą na pewien wypadek, który w teraź-
niejszym składzie rzeczy nabiera większego znaczenia. Te same
względy, dla których zyczono sobie, by w przemowie Cesarza prze-
bijala się mniej stanowcza, a sprawie włoskiej mniej sprzyjająca po-
lityka, spowodować teraz miały niektórych do namawiania izb han-
dlowych, by podjęły manifestacyę polityczną za pomocą adresów,
coś podobnego nie zgadza się wcale z uczuciem godności narodowej.
Takie postępowanie sprzeciwia się nie tylko prawu i zwyczajowi po-
litycznemu, lecz nadto jest i niedorzeczne. Te rady nie zdołają za-
pewne obalamucić izb handlowych, które składają się z tak świa-
tłych i praktycznych członków. Mimo tego jednak nie zaszkodzi
wydać na jaw te zabiegi naganne.“

— Bal miasta Paryża na cześć księcia Napoleona i jego mał-
żonki wypadł bardzo świetnie, ale uskarżano się na przepełnienie.
Prefekt Sekwany sprosił 8000 osób. Do pierwszego kadryla stanęli:
książę Napoleon i pani Hausman; prefekt Sekwany i księżna Klotylda;
austriacki poseł i księżna Matylda, prefekt policji i panna
Hausmann; p. Chaix d'Est-Ange i pani Boittelle; minister spraw
wewnętrznych i księżna Murat; p. Edward Thayer i pani Dumas,
małżonka prezydenta municypalnej rady; sardyński poseł i pani Fir-
mie Rogier. Drugiego kadryla tańczyli: prefekt policji z księżną
Klotyldą; prefekt Sekwany z księżną Matyldą; Randouin audytor
przy radzie państwa z panną Hausmann i kilku municypalnych radców.

Cesarz nie przybył na ucztę, ale poprzedzającego dnia wie-
czorem był bal u Cesarzowy w poufalszem zebraniu i Cesarz Na-
poleon III. był także obecnym.

— Urzędowy dziennik ogłasza dekret, na mocy którego pro-
jekt ustawy względem wyznaczenia budżetu na 1860 roku zostanie
poruczony prawodawczemu ciału, i według którego p. Parieu jako
wiceprezydent państwa i innych dwudziestu radców państwa miano-
wani zostali rządowymi pełnomocnikami dla poparcia projektu ustawy
w senacie i przy obradach prawodawczego ciała.

Holandya.

(Traktat z Japonią ogłoszony.)

Amsterdam, 14. lutego. *Nieuwe Amsterdamsche Courant*
z 12go lutego zawiera dosłowną treść handlowego traktatu, który
zawarł dnia 18. sierpnia zeszłego roku holenderski rząd z Cesarzem
Japońskim w Jeddo. Handlowy ten traktat składa się z dziesięciu
artykułów, które stanowią poniekąd polityczną ośnowę zawartej
ngody, gdyż regulują stanowiska konsulatów, i wzajemne stosunki
handlowe obu stronnych poddanych, ich praw, zobowiązania i t. d.
Podpisali traktat z holenderskiej strony znany komisarz rządowy
J. H. Domker Curtius, a z japońskiej strony książę Gembo Ragaj,
książę Suruga Okabe i książę Higo Iwase. Oprócz tej głównej kon-
wencji ułożyli i podpisali ci sami mężowie i pod tą samą datą je-
szcze siedm innych rozporządzeń, które *Nieuwe Amsterdamsche*
Courant ogłasza pod d. 14. lutego.

Włochy.

(Rozprawy w izbach sardyńskich. — Arcyksiężna Wilhelm i Rainer w Palermie.)

Na posiedzeniu drugiej izby sardyńskiej, na którym z powodu
zapropnowanej pożyczki nowej roztrzasano i tę kwestyę, czy też

Sardynii zagraża rzeczywiste niebezpieczeństwo, wspomniał hrabia *Camburzano* o tem, że najazd wojsk sardyńskich odparła Austria zwycięsko przed laty dziesięciu, chociaż wówczas położenie jej było nierównie trudniejsze, a okoliczności sprzyjały bardziej Sardynii. Radzi więc, by się nie ludzi, i zastanowić się nad przeważną potęgą sąsiada;

„gdz Sardynia zalana wojskiem nieprzyjacielskiem lub sprzymierzonym łatwo paść może ofiarą silniejszego lub przebieglejszego. Rząd nie powinien zbyt wiele budować na pomoc Francji, gdzie Cesarz wznosił panowanie swoje na podstawie kwitającego pokoju, a nie na krwawych i zmiennych kolejach losu wojennego. Opinia publiczna we Francji jest prawie powszechnie przeciw wojnie; taki sam wypadek zachodzi i w Anglii, która nie sprzyja wyszukanej zasadzie narodowości. Austria nie myśli zapewne o zaczepce, jeśli ją Sardynia zbrojnym swem wystąpieniem do tego nie zmusi. Jeśli każda swawola uczniów szkolnych popełniona w kraju sąsiednim, każdy okrut ukrywający na swym pokładzie stronników Mazziniego i Murata, gdyby każdy napad tłumów zbrojnych wychodzących z naszego pogranicza, jak to u. p. wydarzyło się pod Karrara, i co koniecznie spowodować musiało do pochwylenia nadzwyczajnych środków surowych, jeśliby każde takie zdarzenie mogło służyć na usprawiedliwienie tej obawy, jakoby ojczyzna nasza była zagrożona, i że przeto wypada zaciągnąć pożyczkę, natenczas uścielona by już była droga do nieuniknionego upadku.“

Mowca zakończył tą uwagą, że to wcale nie jest dowodem patrytyzmu obciążać kraj nowem i nieznośnem brzemieniem pod pozorem wojny, przeciw której zabezpieczeni jesteście dostatecznie traktatami. Wyrazy te przyjęto z gromadzeniem z tak huczniemi oklaskami, że prezydent widział się być spowodowany do wezwania obecnych, by się wstrzymali od wszelkiego okazywania pochwały lub niechęci.

Ich cesarzewiczowski Mości Arcyksiążąt Wilhelma i Kainera, oraz Arcyksiężnę Maryę powitał przy wylądowaniu w Palermo książę Casteleicala; tego samego dnia jeszcze, t. j. dnia 28go stycznia byli najdostojniejsi państwo z wizytą u Wielkiego księcia Konstantego i Wielkiej księżny Alexandry.

Szwecya.

(Minister wojny naczelnym wodzem armii.)

Sztokholm, 3. lutego. Wczorajszy dziennik *Posttidning* ogłasza ważne rozporządzenie wydane z kancelaryi Króla, mocą którego mianowany został minister wojny pierwszym po Królu naczelnym wodzem armii, i otrzymał oraz pełnomocnictwo rozstrzygać wszystkie kwestye odnoszące się do karności. Dziennik *Svenska Tidningen* dodaje do tego rozporządzenia następujące uwagi: Terazniejszy minister wojny hrabia Bjornstierna był dotąd tylko wydawcą rozkazów Króla do armii, dlatego pisano na wszystkich jeneralnych rozkazach: „Jego Mość Król raczył łaskawie rozkazać“ a w końcu „z najmiłościwszego rozkazu,“ poczem następował podpis szefa departamentu. Król bowiem jest podług §. 14. ustawy kardynałnej sam naczelnym wodzem armii lądowej i morskiej, i minister wojny mógł tylko za jego pozwoleniem wydawać rozkazy. Odtąd otrzymał minister wojny tytuł „jeneralissimus“, jest przelozonym całej jenerality i całej armii, i może samodzielnie rozstrzygać sprawy dyscyplinarne.

Księstwa Naddunajskie.

(Proklamacya księcia Miłosza.)

Z proklamacyi księcia Miłosza Obrenowicza wydanej do ludu serbskiego przy sposobności objęcia przezeń rządów, i ogłoszonej w Belgradzie dnia 12go b. m. przytacza *Gazeta wiedeńska* te dwa ważniejsze ustępy:

„Ty mój wierny narode, wyniosłeś mnie zgodną wolą Twoj Skupczyny Święto-Andrzejowskiej dnia 11. (23) grudnia 1858 znów do godności panującego księcia Serbii z prawem dziedzicznym, jakiego już wprzód przysłużyła dynastya Obrenowiczów na mocy ustawy i własnoręcznego hatyszeryfu. Wybrałeś mnie na nowo dynastycznym księciem Serbii, i otrzymałem z rąk Twoj Skupczyny sól i chleb narodowy, bym go pożywał i dla Was zachował, i bym się z narodem moim tak ściśle jak chleb ze solą połączył; otrzymałem też i wino z rąk narodu w oznakę tego, że się starać będę o dobro narodu, i błagać Boga, by nas wszelakiem dobrem obdarzył, a kraj nasz opływał w dostatkach.“

„A jak naród serbski przez swoją Skupczynę Święto-Andrzejowską powołał znów na tron dynastya moją i wręczeniem tych oznak świętych przy wejściu mojem do pałacu odnowił władzę rządową mojej godności książęcej, tak też i Sultan, nasz najdostojniejszy władca zwierzchny potwierdził mnie w tej godności heratem styczni (9. lutego) r. b. odczytano na placu kalemajdańskim w obec Skupczyny narodowej i licznie zgromadzonej ludności.“

Zgodnie z tem oświadczeniem wyraża się książę Miłosz w innym ustępie, gdzie wspomina o swej rodzinie, o jedynaku swoim księciu Michale jako o „następcy tronu,“ a na proklamacyi tak się podpisał: „Książę Miłosz Obrenowicz I.“

Turcya.

(Deputacya wołoska. — Sprawy księstw w duchu zjednoczenia.)

Z Jas donoszą pod dniem 30. stycznia: Deputacya z Bukaresztu doręczała wczoraj w sali tronowej dokument z mianowaniem

księcia Wołoszczyzny, przy której sposobności członkowie składali nowo obranemu księciu przysięgę wierności; publiczny ten akt odbył się z wszelką uroczystością.

Już dnia 28go proklamowano w izbie deputowanych unie i uchwalono połączenie obu izb w Fokszanach, do czego mają wyszukać stosowny lokal, zapewne jaki kościół; starają się ile możności nadać temu wszystkiemu prawną podstawę, a przy najmniej pozór prawności.

Większa część ludności zdaje się być zaspokojona wyborem krajowego księcia; głosy za obcym, mianowicie francuskim księciem milczą, bo jeszcze nie odebrały hasła. Za kilka dni odejdzie część artylerji, strzelcy i szwadron ułanów do Bukaresztu, ażeby tam stanowić część załogi, podobnie zmienia się załogi w Gałacz i Ibraiowie, przyczem następcy się wojsku sposobność pobratania się. Coraz bardziej upowszechnia się zdanie, że liczba milicyi jest za mała, mają powiększyć ją na 60 — 70.000 ludzi, na co w Romy chcą zakupić konie i 50.000 karabinów; przytem oddają się nadziei ułatwienia tej sprawy.

Rzecz jasna, iż to bytyby przygotowania na wiadomość z Konstantynopola, gdzie miano mówić o tureckiej interwencyi, pomimo że terażniejszy rząd sądzi, iż trzyma się zupełnie legalnej drogi, przeto że uznał zwierzchnictwo i będzie płacił haracz.

Lud wiejski nie brał prawie żadnego udziału w teraższych ruchach; zdaje się, że się powiedzie zawiązać wołoski komitet, nie było go potad, bo dotychczas nikt wołoski nie zastępuje w izbach; oprócz tego starają się zaprowadzić jednostajność mowy i pisma w obu dwu prowincjach.

Jutro odbędzie się wielki bal, a w poniedziałek zamysła książę odjechać na Wołoszczyznę; jego lista cywilna, którą tam wotowano, wynosi 60.000 dukatów.

A z y a.

(Obwieszczenie nowego Cesarza w Japonii.)

Wiadomości z Japonii z dnia 10go listopada donoszą: „Nowy Cesarz Foen Tzigo wydał obwieszczenie względem wykonania najnowszych z zagranicznymi mocarstwami zawartych traktatów. Jest ułożone w duchu dość liberalnym i nadmienia, że w portach Simoda, Hakodadi, Nangasaki i Desima dozwolony jest obrządek katolickiej religii, jednak oświadcza, że przywóz opium zakazany jest w całym kraju jak najsurowiej. To właśnie jest tem ważniejszym, że Anglii spodziewali się wyjednać u nowego Cesarza, czego nie mogli uzyskać u jego poprzednika.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 19. lutego. Konferencya ma być otworzona 22. b. m. *Constitutionnel* zawiera artykuł Rénego, który stara się powtórnie dowieść, że podwójny wybór Couzy powinien być dozwolony. W przeciwnym razie musiałoby mocarstwa obsadzić Księstwa Naddunajskie, a takie okupacje odnoszą nie bardzo pomyślne skutki. Dowodem tego jest obsadzenie Rzymu, które powiększa zawiąkanie we Włoszech. Wszystko dozwala się spodziewać, że konferencya zbierze się nie dlatego, by rozwiązać organizacyę Księstw, lecz by ją zabezpieczyć i utrwalić.

Londyn, 19. lutego. Jak słyhać, oświadczyli prawnicy koronni, że podwójny wybór Couzy narusza konwencyę z 19. sierpnia względem Księstw Naddunajskich.

Turyń, 17. lutego. Dziś przedłożono izbie do potwierdzenia zakaz wywozu siana i owsa. Ministerjum wojny zajmuje się uzupełnieniem batalionów rezerwowych. W Cuneo i Fossano urządzone werbunki dla ochotników. Urzędowy dziennik sabaudzki gani wprawdzie wystąpienie deputowanych sabaudzkich na posiedzeniu z 9go, ale daje przecież do zrozumienia, że rozdział może istotnie nastąpić. Dziennik *Walliser Zeitung* wspominając pogłoskę o werbunkach w Tessynie i Wallis przemawia ostro przeciw wojnie i rządowi francuskiemu.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 21. lutego

Hotel rosyjski: PP. Hr. Mecziński Cezar, z Dukli. — Hr. Drohojewski Józ., z Balic. — Kozichrodzki Wład., z Raczny. — Wiszniewski Hen., z Dobrzezan.

Hotel europejski: Romaszkan Paw., z Milic. — Ziembicki Hen., z Dobrostan. — Małachowski Edw., z Odesy.

Hotel angielski: Zawadzki Jan, z Firlejówki. — Wassilko Baz., z Prus. Hotel Kuhna: Augustynowicz Wład., z Woszcznicy. — Szelski Kazim., z Kosowa.

Pod koleją żelazną: Rolof Al., z Czyżykowa. — Paszkucki Ign., z Horodowiec. — Jaroszyński Nar., z Małowody.

Do pomieszkania prywatnego: Gierowski Ludwik, z Chmiela.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. lutego.

PP. Br. Brückman X., do Wołoszcy. — Biliński Lud., do Lukawicy. — Dąbrowski Mar., do Podhajec. — Dzierżkowski Ad., do Cholezyc. — Hajwas Szcz., do Obertyna. — Jocz Jan, do Krakowa. — Kaczewski Fel., do Polski. — Łopaszewski Bol., do Czyżek. — Osmulski Wład., do Góry. — Paulowicz Ig i br. Schloisnig, e. k. pułk., do Gródka. — Rubeżyński Alfr., do Stanina. — Szczepański Tad., do Rajkowiec.

T E A T R.

Dziś opera niem.: „Hernani.“

